

Paweł Prüfer*

Gorzów Wielkopolski, Polska

Recenzja książki: Renata Gardian-Miałkowska, Ewa Weremczuk, Małgorzata Przybysz-Zaremba, *Specjalne potrzeby edukacyjne w praktyce pedagogicznej. Wybrane obszary i rozwiązania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020, ss. 227.

Edukowanie, kształcenie, wychowanie i socjalizowanie stanowią nie tylko fundamentalne formy oddziaływania człowieka na człowieka (zazwyczaj ma się tu na uwadze procesy wpływu dorosłego na dziecko czy też nauczyciela na ucznia), ale stają się przedmiotem nierzadko głębokich badań i analiz. Podpadają pod deskrypcyjne i hermeneutyczne czynności badaczy naukowych, żywo zainteresowanych i zatroskanych, aby wiedza w tym zakresie wciąż się pomnażała, a przede wszystkim przynosiła wartościowe syntezy i rekomendacje dla działań praktycznych. Niektóre teorie, kierunki badawcze, paradygmaty, wzajemnie się testują, falsyfikują, wypierają bądź komplementarnie uzupełniają. Dzieje się tak zwłaszcza w naukach społecznych. Nie brakuje takich starań i wyraźnych śladów w socjologii, czy precyzyjniej, w socjologii edukacji (wychowania). W obrębie tej subdyscypliny pojawił się nurt tzw. *new sociology of education*. Jak w przypadku każdej nowej orientacji badawczej, wnosi się tutaj jakiś oryginalny powiew w spojrzeniu na problem bądź splot problemów. Jednak, co także zdarza się nierzadko, takie alternatywne względem głównego nurtu badawczego horyzonty są czasami redukcyjnie, a w związku z tym jednostronnie podej-

mują jakiś temat, chcąc za wszelką cenę pokazać w sposób nierzadko rewolucyjny i oryginalny własną koncepcję analityczną. Perspektywa wspomnianej *nowej socjologii edukacji* z pewnością wnosi nowy powiew w analizę problematyki socjologicznego diagnozowania obszaru edukacji. Niech by to był choćby problem relacji między nauczycielem a uczniem – dodajmy, że dość klasyczny jednak problem. I w tejże idei relacja ta jest postrzegana jako nieproporcjonalna, asymetryczna, gdyż – zdaniem *new sociology of education* – nauczyciel zajmuje pozycję centralną, a więc dominuje nad uczniem. Klasyczne spojrzenie na sprawę każe postawić pytanie, czy rzeczywiście jest to przejaw niesprawiedliwości, niegodziwości i braku równości w przestrzeni szkolnej, edukacyjnej? Czy nie jest czymś oczywistym, że jeśli jakiś podmiot posiada więcej kompetencji, wiedzy, umiejętności, a zadaniem jego jest przekazywanie ich jednostce uczącej się, przyswajającej i internalizującej owe obszary, to interakcja pomiędzy osobą nauczyciela i ucznia będzie siłą rzeczy nieproporcjonalna? Problem ten swego czasu podjęli wybitni włoscy socjologowie Antonio Schizzerotto i Carlo Barone w monografii *Sociologia dell'istruzione* (Schizzerotto, Barone, 2006, s. 210).

Jakie natomiast spojrzenie na problematykę edukacji i wychowania będzie można zastosować, kiedy praktyka pedagogiczna staje przed wyzwaniem specjalnych potrzeb edukacyjnych? Z pewnością wiele wnosi w to niełatwe wyzwanie teoretyczne i praktyczne monografia trzech Auterek, Renaty Gardian-Miałkowskiej, Ewy Weremczuk i Małgorzaty Przybysz-Zaremby, zatytułowana *Specjalne potrzeby edukacyjne w praktyce pedagogicznej. Wybrane obszary i rozwiązania*, wydana w toruńskim Wydawnictwie Adam Marszałek. Tam bardziej należy docenić wkład Auterek w pogłębienie refleksji nad obszarami edukacji i wychowania, że są one sprecyzowane i osadzone na zagadnieniach dotyczących specjalnych potrzeb edukacyjnych (SPE).

Praca jest skomponowana w taki sposób, że po *Wprowadzeniu* oraz przedstawieniu regulacji prawnych dotyczących specjalnych potrzeb edukacyjnych, problem jest analizowany w odniesieniu do konkretnych dysfunkcji i trudności, jakie się pojawiają w przestrzeni szkolnej u uczniów. Będą to w kolejności uczniowie: z Zespołem Aspergera (ZA), z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej (ADHD), ze Spektrum Płodowych Zaburzeń Alkoholowych (FASD) i Płodowym

* Paweł Prüfer – dr hab. prof. AJP, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim; ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-3647-8068>; e-mail: paweljazz@o2.pl.

Zespołem Alkoholowym (FAS), z niedostosowaniem społecznym i zagrożonego niedostosowaniem społecznym, oraz z doświadczeniem traumy. Chciałbym teraz odnieść się do niektórych aspektów przedstawionych w monografii, będących – w moim rozpoznaniu – nie tylko interesującymi poznawczo, ale i inspirującymi praktykę edukacyjną. Uczynię to przede wszystkim z punktu widzenia socjologii, zwłaszcza socjologii edukacji.

Praca z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, u którego rozpoznano Zespół Aspergera jest wyzwaniem niełatwym z różnych powodów. Jednocześnie stwarza możliwość pewnego rodzaju „eksperymentowania” w doborze metod i technik. Edukacja takiego ucznia nie może i nie powinna odbywać się na jakichś ogólnych, przyjętych i obowiązujących rzekomo standardach. Nie istnieje jedna, słuszna i efektywna metoda (s. 29). Od nauczyciela więc będzie się oczekiwało sporej dozy pomysłowości, kreatywności, umiejętności poszukiwania optymalnych i niepowtarzalnych często metod namysłu i pracy. Jak więc widać, także w tym obszarze etos nauczyciela opiera się na umiejętności dokonywania odważnych, mądrych i twórczych wyborów, poprzedzonych rzetelnymi poszukiwaniami, podejmowania nieustannych wysiłków zmierzających do merytorycznych i adekwatnych rozwiązań i strategii. Nauczyciel jest świadom swojej wiedzy, podejmowanych działań, oceny sytuacji społecznych (poczucie sprawstwa) (por. Sztompka, 2020, s. 291). I w oparciu o to przekonanie oraz doświadczenie, które nieustannie jest pogłębiane, będzie decydował się na odważne, ale i kompetentne „wchodzenie” w świat dziecka, które wymaga niemałej umiejętności wsparcia i poprowadzenia.

Jak się okazuje, nie tylko Zespół Aspergera stwarza sytuacje, kiedy to szkoła i nauczyciele nie posiadają precyzyjnych wytycznych, nie mają podanych określonych wskazówek, które chcielibyśmy rozumieć jako rozwiązania systemowe. „Nie ma instytucji, które wspomogą szkołę w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych dotyczących uczniów z ADHD (i nie tylko ich – wszystkich sprawiających trudności – uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Mamy do czy-

nienia z pewnego rodzaju schizmą, ponieważ każdy zainteresowany podmiot systemu szkolnictwa działa indywidualnie – sam w sobie, nie nawiązując zintegrowanej współpracy z pozostałymi podmiotami” (s. 96). Dla Czytelnika, który zapozna się z treściami opracowania, takie informacje mogą okazać się bardzo zaskakujące. Okazuje się bowiem, że we współczesnym kontekście działań, projektów, przygotowywanych różnych programów i stosowaniu niemałej liczby narzędzi, brakuje jednak systemowych rozwiązań wsparcia. Z drugiej strony – jak po raz kolejny – wyłania się prawda o tym, że współczesny nauczyciel, wychowawca czy osoba zajmująca się rozwiązywaniem problemów w odniesieniu do drugiego człowieka, który ma swoje specyficzne potrzeby, muszą okazywać się podmiotami o wysokim poziomie sprawczości, merytorycznymi i niezwykle otwartymi na poszukiwania indywidualnych rozwiązań. Jest to także jakiegoś rodzaju wyzwanie dla budowania płaszczyzny relacji, wymiany doświadczeń, a wszystko osadzać się może i powinno na tym, co włoski socjolog i filozof Pierpaolo Donati określa pojęciem *riflessività relazionale* (refleksyjność relacyjna) (Donati, 2011). Im więcej wymiany, współpracy, dzielenia, relacyjności, przemyślanej, zgłębianej, poddawanej krytycznej analizie i nieustannym modyfikacjom, tym lepiej, czyli tym więcej nowych pomysłów i skutecznych rozwiązań.

Opracowanie, które poddajemy lekturze i refleksji, podejmuje także problem specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów ze Spektrum Płodowych Zaburzeń Alkoholowych (FASD) i Płodowym Zespołem Alkoholowym (FAS). Istnieje raczej powszechnie wiadome i równie tak podzielane przekonanie, że alkohol spożywany przez matkę źle wpływa na zdrowie i rozwój dziecka w okresie płodowym. Medycyna podpowiada, że organizm sam się broni przed inwazją czynników szkodliwych, jest tak również w pierwszym okresie życia człowieka. Jednak, mimo że płód jest chroniony w organizmie matki, nie jest w stanie się obronić i ochronić przed działaniem alkoholu (s. 102). Warto się zastanowić nad pewną logiką i prawidłowością. Skoro matka dostarcza dziecku pokarmu, by mogło ono się roz-

wijać, to oczywistym jest, że obecność alkoholu w jej organizmie powoduje, iż dziecko pochłania także ten rodzaj substancji. Skutki są niekiedy bardzo bolesne, zwłaszcza w mózgu dziecka, choć w wyglądzie dziecka tych zmian może nie być. Takie spojrzenie na sprawę i taki obraz rzeczy odsłania prawdę o tym, że pewne procesy mogą być niewidoczne na zewnątrz, natomiast wewnątrz, w organizmie człowieka mogą być nawet katastrofalne.

Interesujące są także analizy przedstawione w ostatniej części książki, a dotyczące traumy. Należałoby najpierw nadmienić, że zjawisko to ma także swój szeroki oddźwięk i dość dobrze opracowaną teorię w literaturze socjologicznej. Sięgnijmy do klasycznego opracowania Piotra Sztompki oraz jego ujęcia traumy, którą autor diagnozuje zwłaszcza w kontekście zmiany społecznej. Socjolog stwierdził: „Charakter traumatogenny przybierają najczęściej zmiany o szczególnych właściwościach. Po pierwsze, zmiany nagłe, szybkie, gwałtowne, dokonujące się w bardzo krótkim czasie. Po drugie, zmiany o szerokim zakresie, obejmujące równocześnie różne dziedziny życia społecznego. Po trzecie, zmiany głębokie, radykalne, dotykające centralnych dla zbiorowości wartości, reguł bądź przekonań. Mogą one polegać na krytyce lub kwestionowaniu zakorzenionych wartości albo na propagowaniu lub narzucaniu wartości odmiennych albo wreszcie na lansowaniu praktyk sprzecznych z zakorzenionymi wartościami. Po czwarte, zmiana musi być niespodziewana, zaskakująca, szokująca. Dobrymi przykładami zmian tego rodzaju w makroskali historycznej są rewolucje, przewroty, przełomy ustrojowe. Zmiana traumatogenna – nawet gdy jest postępową, oczekiwana, triumfalna – oddziałuje niekorzystnie na społeczeństwo, oznacza dezorientację, dyslokację, wytrącenie społeczeństwa ze stanu równowagi” (Sztompka, 2021, s. 722–723). Tyle socjolog. Wróćmy jednak do opracowania z obszaru pedagogiki oraz opiniowanego tekstu opracowania *Specjalne potrzeby edukacyjne w praktyce pedagogicznej. Wybrane obszary i rozwiązania*. Jak zauważa Autorka (powołująca się na liczne badania przeprowadzone w problematyce traumy

u dzieci i młodzieży), traumy doświadcza bardzo duży odsetek populacji młodych ludzi. Zdecydowanie więcej niż połowa tychże młodych doświadcza traumy z różnorodnych powodów. Wśród nich mogą być: nadużycia o charakterze seksualnym, różne formy przemocy domowej i szkolnej, udział w wypadkach, doświadczenie wojny, terroryzm, uchodźstwo, śmierć osób bliskich czy temu podobne okoliczności o bolesnym doświadczeniu (s. 165). W opracowaniu są nie tylko przedstawione i opisane zjawiska traumatyczne oraz okoliczności je powodujące, lecz nakreśla się również sposoby leczenia traumy, a będzie to przede wszystkim leczenie duszy (terapia psychoterapeutyczna) oraz leczenie ciała (terapię wspomagające oddziaływania psychoterapeutyczne). Autorka potrudziła się także, aby zarysować możliwe i pożądane scenariusze dostosowywania wymagań edukacyjnych do potrzeb i możliwości uczniów, którzy doświadczyli traumy (s. 200–207).

Przed kilku laty Autorki artykułu zatytułowanego *Specyficzne i specjalne potrzeby edukacyjne* opublikowanego w czasopiśmie „Edukacja” skonkludowały swoje opracowanie w następujący sposób:

„Dziecko, rozwijając się i działając w określonym środowisku, jest jednocześnie re-aktywnym i pro-aktywnym elementem przestrzeni społeczno-kulturo-

wej, zaś zmiana jego funkcjonowania nie będzie efektywna i trwała, jeśli przeobrażeniu nie ulegnie kontekst, w jakim wrasta i się rozwija. Prowadząc działania edukacyjne i wychowawcze, oczekujemy całego szeregu takich zmian. [...] będą one możliwe tylko pod warunkiem istnienia nieustannej gotowości dorosłych do rozpoznawania zarówno specyficznych, jak i specjalnych potrzeb dzieci oraz uwzględniania ich w realizowanych wobec nich i razem z nimi działaniach” (Brzezińska, Jabłoński, Ziółkowska, 2014, s. 50).

Po latach wielu badań i aktywności tak o charakterze edukacyjno-wychowawczym, jak i *stricte* naukowym wiadomo, że nic nie dzieje się w próżni społecznej. Oczekiwane zmiany nie zaistnieją samorzutnie, potrzebne są konkretne starania i zaangażowanie wielu podmiotów. Opracowanie *Specjalne potrzeby edukacyjne w praktyce pedagogicznej. Wybrane obszary i rozwiązania* potwierdzają to przekonanie, ale także w jakiś sposób dokłada z pewnością odrobinę nowego i świeżego spojrzenia na problem, jednocześnie wskazując niekiedy bardzo trafne rozwiązania i nakreślając scenariusze, w którą stronę zmierzać. Wszystko to potwierdza tezę i wzmacnia aksjologiczne oraz społeczne przekonanie, że w jakiś sposób wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich, a tam, gdzie w życiu spo-

łecznym pojawiają się deficyty, aporie, jakieś szczególne i osobliwe wyzwania, a całość nie reguluje się samoistnie, potrzebne stają się działania wspierające, pomocnicze, angażujące, nawet jeśli dzieje się to kosztem racjonalnej efektywności i ekonomicznej wydajności. Przestrzeń edukacji jest nad wyraz cennym i wrażliwym obszarem dla jakości życia człowieka, teraz i w przyszłości, by można ją było w sposób dowolny i nieangażujący pozostawić samemu sobie.

Bibliografia

- Brzezińska, A.I., Jabłoński, S., Ziółkowska, B. (2014). Specyficzne i specjalne potrzeby edukacyjne. *Edukacja*, 2(127), ss. 37–52.
- Donati, P. (2011). *Sociologia della riflessività. Come si entra nel dopo-moderno*. Bologna: Società editrice il Mulino.
- Gardian-Miałkowska, R., Weremczuk, E., Przybyś-Zaremba, M. (2020). *Specjalne potrzeby edukacyjne w praktyce pedagogicznej. Wybrane obszary i rozwiązania*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Schizzerotto, A., Barone, C. (2006). *Sociologia dell'istruzione*. Bologna: Società editrice il Mulino.
- Sztompka, P. (2020). *Słownik socjologiczny 1000 pojęć*. Kraków: Znak Horyzont.
- Sztompka, P. (2021). *Socjologia. Wykłady o społeczeństwie*. Kraków: Znak Horyzont.